

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca: SSA Urszula Iwanowska (spr.),

Sędziowie: SA Anna Polak

del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2016 r., na posiedzeniu niejawnym,

**sprawy z powództwa** W. N.

**przeciwko** Spółdzielni (...) w K.

**przy udziale** interwenienta ubocznego K. D.

o zadośćuczynienie w związku z mobbingiem, nawiązkę i ochronę dóbr osobistych

na skutek zażalenia powódki i interwenienta ubocznego na postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w przedmiocie zwrotu kosztów procesu zawarte w wyroku z dnia 12 listopada 2015 r., sygn. akt VII P 15/12,

**postanawia:**

1. oddalić zażalenia;
2. odstąpić od obciążenia K. D. kosztami zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu zażaleniowym;
3. zasądzić od W. N. na rzecz Spółdzielni (...) w K. kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym i odstąpić od zwrotu tych kosztów w pozostałym zakresie;
4. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego K. D. kwotę 300 (trzysta) złotych powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu zażaleniowym.

del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak

## UZASADNIENIE

Powódka W. N., pozwem z dnia 25 stycznia 2012 r., ostatecznie sprecyzowanym wniosła o zasądzenie od pracodawcy Spółdzielni (...) w K. kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznany rozstrój zdrowia wskutek mobbingu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu, o nakazanie pozwanemu pracodawcy złożenia oświadczenia – przeproszenia powódki i wywieszenia jego treści w siedzibie pozwanego oraz w miejscu wykonywania pracy przez powódkę na okres jednego miesiąca, zasądzenie od pozwanego na rzecz Polskiego (...) kwoty 1.000 zł oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana Spółdzielnia oraz interwenient uboczny K. D. wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powódki na rzecz Spółdzielni (...) w K. kwotę 1.980 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II), zasądził od powódki na rzecz K. D. kwotę 1.980 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III), odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu w pozostałym zakresie (pkt IV) oraz przyznał od Skarbu Państwa Kasy Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego K. D. kwotę 3.960 zł powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu (pkt V).

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia o kosztach procesu sąd pierwszej instancji wskazał, że orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz w oparciu o art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjął, że okolicznością uzasadniającą zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej i interwenienta ubocznego jedynie równowartości połowy poniesionych przez nich kosztów sądowych był przede wszystkim charakter sprawy związanej z mobbingiem, której rozstrzygnięcie zależało od uznania sędziowskiego. Sąd podkreślił, że w sprawach tego rodzaju pracownik pozostaje w subiektywnym, ale głębokim przeświadczeniu o słuszności swoich racji, nie dostrzegając okoliczności przemawiających przeciwko uznaniu jego roszczenia za zasadne. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powódka czuła się pokrzywdzona zachowaniem przełożonego i współpracownicy. Rozstrój zdrowia powódki, którego jednak nie doznała ona na skutek działań mobbingowych, dowodził, że zamiarem W. N. była silna potrzeba wykazania swoich racji przed sądem. Pod uwagę sąd pierwszej instancji wziął również trudną sytuację materialną powódki, co w połączeniu ze specyfiką spraw związanych z mobbingiem uzasadniało w pełni tylko częściowe zasądzenie należnych pozwanej i interwenientowi kosztów zastępstwa procesowego. W ocenie tego sądu powódka miała też możliwość realnej oceny zasadności wywodzonych roszczeń, gdyż aktywnie uczestniczyła w posiedzeniach sądu.

Zażalenie na powyższe rozstrzygnięcia wniósł interwenient uboczny K. D. oraz powódka W. N..

Interwenient uboczny K. D. zaskarżył postanowienia Sądu Okręgowego zawarte w pkt IV i III wyroku, w części powyższej kwoty 1.980 zł. Skarżący zarzucił rozstrzygnięciu dokonanie błędnego ustalenia faktycznego, jakoby w niniejszym postępowaniu, w odniesieniu do powódki, zachodził szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający zasądzenie od niej na rzecz interwenienta ubocznego tylko połowy kosztów postępowania wynikających ze stosownych przepisów prawa. Mając to na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i zasądzenie na jego rzecz dalszej kwoty 1.980 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a także zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu zażalenia uczestnik wskazywał między innymi, że powództwo było całkowicie bezzasadne, czego powódka miała świadomość już w momencie składania pozwu. Zdaniem skarżącego powódka nie wskazała żadnej konkretnej przesłanki, która mogła by odpowiadać kodeksowej definicji mobbingu. Nie sposób przyjąć, że powódka pozostawała w silnym subiektywnym przekonaniu o zasadności dochodzonego roszczenia, prezentowane przez nią stanowisko zawierało szereg oczywiście nieprawdziwych twierdzeń, noszących znamiona zniesławienia K. D.. Zdaniem uczestnika nie można znaleźć usprawiedliwienia dla świadomego podnoszenia nieprawdziwych twierdzeń, ani na tej podstawie wywodzić, że powódka mogła mieć zaburzoną subiektywną ocenę sytuacji i z uwagi na charakter sprawy wydać skarżone rozstrzygnięcie. W ocenie interwenienta zaskarżone rozstrzygnięcie mogłoby być uzasadnione, gdyby zaistniały okoliczności wskazujące, że powódka mogła mieć błędną ocenę sytuacji, w sposób uprawniony subiektywnie pozostawać w przekonaniu, że doznała jakiegokolwiek krzywdy ze strony K. D.. Czteroletnie prowadzenie procesu, przesłuchiwanie szeregu świadków spowodowane zostało wyłącznie przez powódkę, interwenient nie dał żadnego powodu, by zostać zaangażowany w blisko czteroletni, trudny dla niego proces. Nadto skarżący podkreślił, że rozwiązanie umowy o pracę z powódką nastąpiło w związku z jej negatywnym zachowaniem i niewykonywaniem obowiązków. W ocenie skarżącego, to cechy charakteru, nie zaś charakter sprawy czy ewentualna trudna sytuacja domowa stanowią prawdziwą przyczynę wytoczenia przez powódkę postępowania, która nie stanowi jakiegokolwiek podstawy do miarkowania kosztów na podstawie art. 102 k.p.c. Nie można wykluczyć, że powódka dążyła do uzyskania w łatwy sposób dodatkowego zasobu środków finansowych. Zdaniem skarżącego trudna sytuacja materialna powódki nie może stanowić samodzielnej podstawy zaistnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia. Powódka nie przedstawiła żadnego zaświadczenia lekarskiego stanowiącego podstawę niepodejmowania przez nią zatrudnienia, nie wykazała,

że występujące u niej schorzenia uniemożliwiają jej zarobkowanie. Nadto interwenient wskazał, że nie jest osobą zamożną, a w związku z wytoczeniem powództwa poniósł istotne koszty. Z kolei, powódka uzyskała bezpłatną pomoc profesjonalisty i nie ponosiła żadnych kosztów związanych z wytoczeniem od początku bezzasadnej sprawy. Zasądzenie pełnej kwoty kosztów może być jedynym czynnikiem, który powstrzyma powódkę na przyszłość od nadużywania dobrodziejstwa zwolnienia z kosztów sądowych i wytaczania oczywiście bezzasadnych procesów.

Z kolei, powódka w wywiedzionym zażaleniu nie zgodziła się z postanowieniem w przedmiocie kosztów procesu zawartym w punkcie II i III wyroku, w zakresie zasądzenia od niej kwot po 1.980 zł tytułem zwrotu kosztów procesu pozwanemu oraz interwenientowi ubocznemu. Powódka zarzuciła rozstrzygnięciu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważania przez Sąd zebranego materiału dowodowego, jego ocenę w sposób dowolny, a nie swobodny polegający na wybiórczej analizie sytuacji zdrowotnej oraz materialnej powódki, skutkującej błędnym uznaniem, że będzie ona zdolna ponieść koszty procesu w zasądzonej kwocie, podczas gdy zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz prawidłowa ocena zebranego materiału wskazują, iż powódka jako osoba żyjąca na poziomie minimum egzystencji nie tylko nie będzie w stanie ponieść tych kosztów, ale też obciążenie powódki powyższym kosztem jest niezasadne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w szczególności ochrony słabszej, sprawiedliwości społecznej. Powódka wskazała też na naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i obciążenie połową kosztów procesu, podczas gdy szczególne okoliczności niniejszej sprawy przemawiały za nieobciążaniem powódki w całości kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwaną i interwenienta.

Mając powyższe na uwadze powódka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez odstąpienie od obciążania jej kosztami procesu na rzecz pozwanego i interwenienta ubocznego, a także przyznanie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu zażaleniowym według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazywała, że w sprawie zaistniał szereg okoliczności przemawiających za nieobciążaniem jej kosztami postępowania w całości. W sprawie powódka ze względu na trudną sytuację materialną i zdrowotną korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika z urzędu oraz została zwolniona od kosztów sądowych w postaci wpisu od pozwu. Okoliczności, które były powodem zwolnienia jej z kosztów sądowych w dalszym ciągu zachowują swoją aktualność. Sąd Okręgowy wskazywał, że powódka mogła czuć się przekonana o swoich racjach i że doznała rozstroju zdrowia, ale mimo tego postanowił o jedynie częściowym zwolnieniu od kosztów zastępstwa. Obecnie sytuacja materialna i zdrowotna powódki jest o wiele cięższa, na potwierdzenie czego powódka dołączyła do zażalenia dokumentację medyczną. Nadto według skarżącej sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę, że na przestrzeni lat 2012-2015 doszło do zmiany szeregu okoliczności natury ekonomicznej, niezależnych od powódki, spowodowało to wzrost kosztów utrzymania. Nawet gdyby sytuacja powódki nie zmieniła się od 2012 r., to w dalszym ciągu powinna ona uzasadniać nieobciążanie jej kosztami procesu w całości. Powódka wskazała, że do 30 listopada 2015 r. utrzymywała się z zasiłku stałego, którego kwota, decyzją z 5 października 2015 r., zmieniona została na 604 zł. Obecnie powódka oczekuje na przyznanie zasiłku stałego, nie wie czy zostanie on jej przyznany. W. N. podkreśliła, że sama prowadzi gospodarstwo domowe i utrzymuje się ze skromnych oszczędności. Nadto skarżąca podniosła, że z powodów zdrowotnych była nieobecna na trzech rozprawach, na których byli przesłuchiwanie świadkowie. Do momentu ogłoszenia wyroku nie mogła oceniać zasadności wywodzonych roszczeń, gdyż ocena ta należała do Sądu. Na poparcie swojego stanowiska powódka powołała orzeczenia sądowe wydane w innych sprawach, gdzie osoby osiągające wyższe niż ona dochody, nie były obciążane kosztami postępowania. W ocenie strony powodowej Sąd Okręgowy nie ocenił jak okoliczność zwolnienia od kosztów sądowych wpływa na występowanie „szczególnie uzasadnionego wypadku”.

W odpowiedzi na zażalenie interwenienta ubocznego powódka wniosła o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym według norm przepisanych ewentualnie przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu zażaleniowym według norm przepisanych. Ponadto wniosła o nieobciążanie powódki kosztami

postępowania zażaleniowego w całości. Powódka podtrzymała całokształt twierdzeń i dowodów powołanych w złożonym przez nią zażaleniu i zaprzeczyła, aby świadomie podnosiła nieprawdziwe twierdzenia i wskazała, że w jej ocenie powództwo było zasadne. Stawianie jej zarzutu świadomego zainicjowania bezpodstawnego postępowania sądowego jest co najmniej niestosowne. Trudności dowodowe oraz przebieg postępowania dowodowego i późniejsza ocena dowodów, której powód nie jest w stanie przewidzieć, nie mogą uzasadniać obciążania go wszystkimi kosztami procesu, w razie oddalenia powództwa. Nadto powódka podniosła, że w toku postępowania nie zostało wykazane, aby w pozwanej spółdzielni przedsięwzięto odpowiednie działania o charakterze prewencyjnym, szkoleniowym, uświadamiającym. Nie podjęto środków zaradczych w celu znalezienia przyczyn konfliktów z Z. Z. oraz K. D., oraz ich rozwiązania. W dalszej kolejności powódka podała, że wzięcie udziału w toczącym się procesie było autonomiczną decyzją interwenienta ubocznego, który skorzystał z przyznanego mu uprawnienia, co świadczy o tym, że sam interwenient obawiał się, że powództwo może zostać uwzględnione. Skoro przystąpił do procesu, który jego zdaniem od początku był bezzasadny i zmierzał do oddalenia powództwa, powinien w całości ponieść koszty zastępstwa procesowego. Zdaniem powódki interwenient nie musiał brać udziału w sprawie i narażać jej na dodatkowe koszty. Ze względu na swój stan zdrowia powódka nie ma możliwości podjęcia pracy. W jej ocenie zmiana zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie dodatkowej kwoty 1.980 zł będzie krzywdząca dla powódki, która nie zainicjowała postępowania sądowego przeciwko interwenientowi i nie miała wpływu na jego wstąpienie do procesu.

Odpowiedź na zażalenie powódki wniosła pozwana – Spółdzielnia (...) w K., która wniosła o jego oddalenie i zasądzenie od powódki kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W ocenie pozwanej całkowite zwolnienie powódki od kosztów procesu byłoby rażąco niesprawiedliwe zarówno dla pracodawcy, jak i dla interwenienta ubocznego, doprowadziłoby do ich pokrzywdzenia. Pozwana nie dała powódce podstaw do wytoczenia powództwa, wywiązywała się z ciążących na niej, jako pracodawcy, obowiązków, dbała o przestrzeganie praw pracowniczych. Nie można też przyjmować, że ze względu na niezajomość prawa i procedury cywilnej powódka nie była świadoma bezzasadności swych twierdzeń. Pomimo fachowej pomocy zgłaszała kolejne wnioski dowodowe, co powodowało przedłużenie postępowania. Pełnomocnik pozwanej wykonał duży i uzasadniony nakład pracy w sprawie, zaś powódka domaga się całkowitego zwolnienia od kosztów procesu. Fakt, że pozwanym jest przedsiębiorca i dysponuje większymi środkami od powódki, nie powinien przesądzać o zwolnieniu jej z konieczności zwrotu kosztów przegranego procesu. Powódka nie zgłaszała w trakcie stosunku pracy zastrzeżeń co do kierownictwa, nie sygnalizowała naruszenie jej praw pracowniczych, pozwany nie miał możliwości przed wszczęciem procesu wyjaśnić jej swojego stanowiska.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Oba zażalenia nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przed wszystkim należy podkreślić, że przepis art. 102 k.p.c. nie może być rozszerzająco wykładany i wyklucza uogólnienie. Może być stosowany w zależności od konkretnego przypadku. Ustawodawca bowiem przyznaje sądowi pewną swobodę w zasądzaniu kosztów procesu, gdy stosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sporu sprzeciwiają się względy słuszności, co właśnie wyraża się stwierdzeniem, że w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążać jej w ogóle kosztami. Jednocześnie należy przyjąć, że przepis ten może być stosowany w zależności od konkretnego stanu faktycznego. Odstąpienie od obciążania strony przegrywającej sprawę kosztami procesu poniesionymi przez jej przeciwnika procesowego jest możliwe jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, przekonujących o tym, że w danym przypadku takie obciążenie byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe.

W ugruntowanym już orzecznictwie wskazuje się, że do kręgu "wypadków szczególnie uzasadnionych" należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu (por. postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 155/12, LEX nr 1284700 czy postanowienie tego Sądu z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 26/11, LEX nr 1101325).

Uzasadniając zastosowanie zasady pozwalającej na nieobciążaniu strony przegrywającej kosztami procesu, Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie zachodzą zarówno szczególne okoliczności wynikające z charakteru sprawy, jak i sytuacji majątkowej powódki. Sąd odwoławczy podziela argumentację przedstawioną przez sąd pierwszej instancji w tym zakresie, w związku z czym nie ma konieczności szczegółowego przytaczania jej tutaj.

Do przesłanek zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. zalicza się te związane z przebiegiem samego postępowania. Trafnie Sąd Okręgowy wskazywał, że rozstrzygnięcie sprawy związanej z mobbingiem zależy od uznania sędziowskiego, a wynik sprawy jest dla pracownika ciężki do przewidzenia. Stanowiło to uzasadnioną podstawę do zwolnienia powódki w części od ponoszenia kosztów sądowych. Jednakże okoliczność ta nie mogła przesądzić o całkowitym zwolnieniu od ponoszenia kosztów. Jak zostało wykazane w toku postępowania, żadne z roszczeń powódki nie okazało się uzasadnione. Zdecydowała się ona na oddanie sporu pod ocenę Sądu. Nawet jeśli wyniku sprawy nie mogła przewidzieć, powinna liczyć się z możliwością przegrania procesu i związaną z tym koniecznością uiszczenia na rzecz przeciwnika procesowego niezbędnych wydatków, które ten poniósł w związku z obroną. Twierdzenia, które podnosiła powódka w toku postępowania nie okazały się prawdziwe, zgromadzone dowody w sprawie nie potwierdzały jej argumentów. Słuchani w sprawie świadkowie również nie potwierdzali wersji prezentowanej przez stronę powodową. Mimo tego W. N., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z urzędu, wносиła o przeprowadzenie kolejnych wniosków dowodowych. Należało uznać, że zmierzałoby to do przewlekłości postępowania. Powódka miała możliwość zapoznania się z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z zeznaniami słuchanych świadków. W związku z tym, że dowody nie potwierdzały prezentowanej przez nią wersji zdarzeń, mogła i powinna mieć świadomość, że skuteczność zgłaszanych przez nią roszczeń obarczona jest dużym ryzykiem niepowodzenia. Samo subiektywne przekonanie o słuszności stanowiska nie mogłoby uzasadniać całkowitego zwolnienia od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w sytuacji, gdy jak się okazało w toku postępowania roszczenia powódki nie miały faktycznego oparcia.

Jednocześnie sytuacja majątkowa W. N. w trakcie całego procesu była i w dalszym ciągu jest na tyle niekorzystna, aby mogła ona zgromadzić środki na pokrycie całości kosztów ponoszonych przez przeciwnika. Obciążenie jej całością kosztów byłoby sprzeczne z zasadami słuszności i nie uwzględniało możliwości finansowych strony. Niezależnie od tego należałoby wskazać także, że powódka jest osobą schorowaną. Nie zostało wykazane, by problemy zdrowotne miały związek z działaniami mobbingowymi pracodawcy. Okoliczności stanu zdrowia powódki nie należy jednak tracić z pola widzenia. Musi ona ponosić koszty leczenia, które są wysokie w porównaniu z jej sytuacją majątkową. Obciążenie jej całością kosztów zastępstwa procesowego przeciwników procesowych znacznie utrudniłoby możliwość kontynuowania leczenia. Powódka utrzymuje się, jak wskazała, ze skromnych oszczędności. Jednak nie jest niemożliwym, by nie mogła wygospodarować zasądzonej przez Sąd Okręgowy kwoty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Zasadnym było w związku z sytuacją ekonomiczną, zdrowotną, jak też przy uwzględnieniu charakteru sprawy, rozstrzygnięcie o kosztach przy zastosowaniu zasady wynikającej z art. 102 k.p.c. i zasądzenie od powódki części kosztów zastępstwa procesowego poniesionego przez interwenienta ubocznego oraz pozwanego.

Samo tylko niezadowolenie skarżącej z faktu obciążenia jej obowiązkiem finansowym w sprawie nie mogło przekreślać naturalnych konsekwencji wynikłych z przegrania sporu. Powódka w zażaleniu powoływała się na okoliczność, że w toku procesu zwolniona była od kosztów sądowych, ustanowiona została jej pomoc z urzędu. Sam zaś fakt, że skarżąca korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych nie mógł uchodzić za wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c., wskazujący na celowość wyłączenia w stosunku do niej normy ogólnej.

Powódka w wywiedzionym zażaleniu skupiła się w zasadzie na wykazaniu, że jej sytuacja majątkowa nie pozwala na uiszczenie kosztów procesu, jej stan zdrowia się pogorszył, nastąpiła zmiana szeregu okoliczności natury ekonomicznej, niezależnych od powódki. Jak już jednak zostało wskazane wyżej, sama sytuacja majątkowa nie może być decydującym czynnikiem przy orzekaniu o odstąpieniu od obowiązku obciążania przegrywającego kosztami

procesu. Dopiero sytuacja majątkowa w połączeniu z charakterem sprawy uzasadnia odstępianie od zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c.

Jednocześnie należało odnieść się do twierdzeń powódki, że interwenient uboczny nie miał obowiązku wstępować do sprawy, jego działania naraziły ją na dodatkowe koszty. W jej ocenie, skoro K. D. uważał, że powództwo było bezzasadne, nie powinien brać udziału w sprawie. Te twierdzenia powódki są zupełnie chybione. Interwenient uboczny wstąpił do sprawy, gdyż zachodziła rzeczywista potrzeba obrony jego interesów, przy uwzględnieniu okoliczności sprawy. Oczywiście jest, że w razie uwzględnienia powództwa to interwenient uboczny, jako osoba, która miała dopuszczać się działań o charakterze mobbingowym, poniósłby odpowiedzialność w stosunku do pracodawcy. Nie ma podstaw do uznania, że przystąpienie interwenienta ubocznego do sprawy było zbędne. Interwenientowi ubocznemu zatem przysługiwał zwrot kosztów procesu, stosownie do treści art. 107 k.p.c.

Zarówno pozwany, jak i interwenient uboczny zmuszeni byli ponieść koszty związane z koniecznością obrony w procesie. Roszczenia powódki w stosunku do nich okazały się bezzasadne. W. N., jako strona w całości przegrywająca powództwo powinna zatem ponieść chociaż część kosztów, jakie ponieśli pozwany i interwenient uboczny. Obowiązek ten stanowi swego rodzaju sankcję finansową i ma zapobiec w przyszłości występowaniu do Sądu z bezzasadnymi roszczeniami. Trafnie wskazywał interwenient uboczny w zażaleniu, że powódka korzystała ze zwolnienia z kosztów sądowych, z pomocy pełnomocnika ustanowionego z urzędu. W związku z tym blisko czteroletni proces nie wiązał się dla niej z ponoszeniem żadnych wydatków. Powódka decydując się na wytoczenie powództwa powinna zgromadzić niezbędne środki na dochodzenie swoich praw. Powinna również zabezpieczyć środki finansowe na wypadek nieuwzględnienia jej powództwa. Sprawa toczyła się blisko 4 lata i był to wystarczający czas na poczynienie pewnych oszczędności w związku z toczącym się sporem.

W ocenie sądu odwoławczego nie można również pominąć i tej okoliczności, że koszty o których mowa powyżej stanowią wynagrodzenie dla pełnomocników, którzy reprezentowali pozwaną Spółdzielnię i (...). Pełnomocnik powódki został postawiony w lepszej sytuacji od nich, bowiem będąc pełnomocnikiem z urzędu uzyska pełne wynagrodzenie za prowadzenie sprawy ze środków budżetu, w tym także tego postępowania zażaleniowego. Odmawianie chociażby częściowego wynagrodzenia stronie przeciwnej wygrywającej proces jest również przejawem naruszenia zasad współżycia społecznego, a także zwykłego poczucia sprawiedliwości.

Z kolei, argumentacja przedstawiona przez K. D. w zażaleniu sprowadzała się w zasadzie do wykazywania, że roszczenie powódki było bezzasadne, o czym miała ona świadomość. W ocenie skarżącego powódka powinna odstąpić od kontynuowania procesu. Zaś trudna sytuacja majątkowa nie może stanowić samodzielnej podstawy zastosowania art. 102 k.p.c. Mając na uwadze powyższe rozważania, nie zasługiwało również na uwzględnienie zażalenie interwenienta ubocznego.

Sąd Okręgowy rozważył wszelkie przesłanki i wydał rozstrzygnięcie prawidłowe. Powódka ani interwenient uboczny nie zdołali podważyć skutecznie tej argumentacji. To nie jedynie trudna sytuacja majątkowa powódki decydowała o zastosowaniu w sprawie art. 102 k.p.c. Odstąpienie od obciążania jej częściowo uiszczonymi kosztami zastępstwa procesowego poniesionego przez pozwanego i interwenienta ubocznego wynikało z całokształtu okoliczności sprawy ocenionych z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Trudna sytuacja materialna potwierdziła jedynie wystąpienie szczególnie uzasadnionego wypadku, który przemawiał za zastosowaniem omawianego wyjątku.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się podstaw, które uzasadniałyby zmianę zakwestionowanego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Zasady współżycia społecznego przemawiają za odstąpieniem od obciążania powódki kosztami postępowania, za wyjątkiem połowy kosztów związanych z udziałem w sprawie profesjonalnego pełnomocnika. Ingerencja w rozstrzygnięcie Sądu możliwa by była jedynie w przypadku, gdyby ocena dokonana była w sposób dowolny, bez uzasadnionych podstaw. Ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji oparta została na swobodnym uznaniu.

W utrwalonym już orzecznictwie, którego przykładem jest między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r., III CZ 75/12 (LEX nr 1353220) utrwalone jest stanowisko, że rozstrzygnięcie na podstawie

art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrecyjny, kontrola instancyjna w tym zakresie jest ograniczona do sytuacji, gdy zastosowanie wzmiankowanego przepisu nie zostało w ogóle uzasadnione bądź nastąpiło z rażącem naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie.

Taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sytuacji, zatem podziеляjąc stanowisko sądu pierwszej instancji i kierując się powyższą argumentacją Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c., oddalił oba zażalenia (punkt 1).

Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążenia interwenienta ubocznego kosztami zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu zażaleniowym na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że K. D. jako przełożony powódki, która wobec niego była pracownikiem niesubordynowanym i dezorganizującym pracę, nie może ponosić kolejnych kosztów wywołanych postępowaniem powódki (punkt 2).

Pozwana Spółdzielnia w odpowiedzi na zażalenie powódki wystąpiła o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym. Mając na uwadze wyżej przedstawioną argumentację dotyczącą zastosowania w niniejszej sprawie wobec powódki art. 102 k.p.c., Sąd Apelacyjny zasądził od powódki na rzecz pozwanej Spółdzielni koszty postępowania zażaleniowego w połowie, czyli kwotę 150 zł, odstępując od obciążenia jej tymi kosztami w pozostałym zakresie (punkt 3). Wysokość kosztów w postępowaniu zażaleniowym ustalono na podstawie § 12 ust. 3 i w związku z § 11 ust 1 pkt 2 i § 6 pkt 3 oraz § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 lipca 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez pracę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., 490 ze zm.), przy przyjęciu, że wartość przedmiotu zaskarżenia wyniosła 3.960 zł (z zażalenia powódki) i 1.980 zł (z zażalenia interwenienta ubocznego) co odpowiadało wartości określonej w § 6 pkt. 3 powołanego rozporządzenia.

Natomiast o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w postępowaniu zażaleniowym orzeczono na podstawie § 15 w związku z przepisami rozporządzenia wyżej powołanymi (punkt 4).

del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak